

Misia Furtak, Jest z Nami

U nas się przecież nic nie dzieje
Łagodna błogość muska drzewa
Czasami groźbę wiatr przywieje
Lecz głos z oddali ją rozwiewa

Wiemy, że jest z nami prezydent
Z białego puchu serce ma

Każdego dnia wygląda
Czy to już czas
By ponad linią lasu
Jechać jeszcze raz

Wiemy, że jest z nami prezydent

Z białego puchu

Znów dziś mu się przyśnił
Ten skrzypiący blask
Spod nart się zrywający
Niczym ścięgien trzask

Wiemy, że jest z nami prezydent

Na szybach mróz
Uważna twarz

Właśnie patrzy w dół
Chyba zjedzie zaraz
Spogląda w dół
Bedzie zjeżdżać zaraz
Zina się w pół
Będzie zjeżdżał zaraz
Już
Co słyszę?
Czy to aplauz czy protestów szum?